

Waldemar Siemiński, Ewa Leszczyńska-Pietrzyk

WSPOMNIENIE
O DOKTORZE
LESZCZYŃSKIM

Stanisław Franciszek Leszczyński urodził się 17 września 1915 r. w Warszawie jako syn Wincentego i Marii z Pawłowiczów.

Ukończył w 1934 roku państwowe gimnazjum miejskie im. Króla Władysława IV w Warszawie zdając egzamin dojrzałości typu humanistycznego.

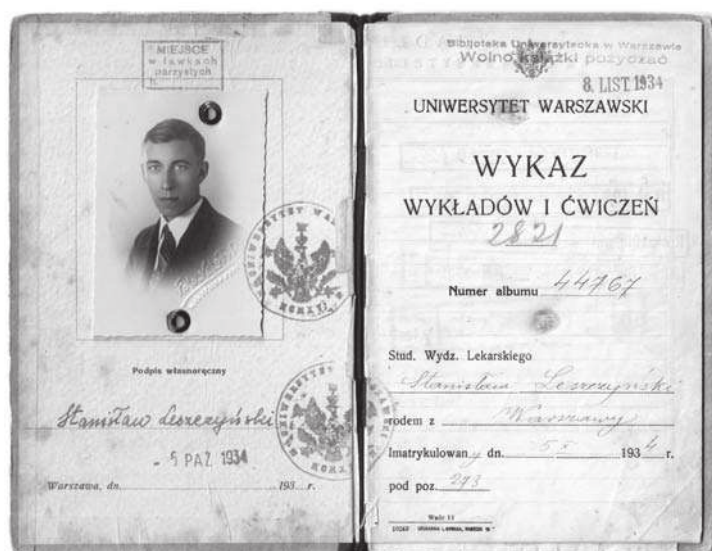
W okresie od października 1934 do marca 1940 r. studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego Józefa Piłsudskiego. Niemcy, którzy zawiesili działalność polskich uniwersytetów, pozwolili złożyć końcowe egzaminy dyplomowe (do 15 marca 1940 r.) jedynie ostatniemu rocznikowi Wydziału Lekarskiego. Zdało je 7 studentów, wśród nich Stanisław Leszczyński.

Jeszcze jako student, w czasie kampanii wrześniowej, pracuje w Szpitalu Ujazdowskim, jednym z najlepszych szpitali wojskowych. W czasie oblężenia Warszawy szpital, mając przeszło 2 tysiące rannych, musiał pracować w ekstremalnie ciężkich warunkach – bez światła, z przerwami w dopływie wody, pod nieustannym ostrzałem i bombardowaniami.



Doktor w swoim kazimierskim gabinecie

Niemal od pierwszych dni okupacji w Szpitalu Ujazdowskim zaczyna się działalność konspiracyjna. Na wieść o walkach partyzanckich Wydzielonego Oddziału Wojska Polskiego dowodzonego przez majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” ze szpitala zaczęto wysyłać dla oddziału materiały opatrunkowe, postanowiono też wysłać lekarza. Wybór padł na dr Leszczyńskiego. Wiadomość o rozbiciu Hubalczyków i śmierci Majora dotarła do dr Leszczyńskiego w ostatniej chwili. (Stanisław Leszczyński „Szpital Ujazdowski w okresie wrzesień 1939 – lipiec 1940” (wspomnienia), Archiwum Historii i Filozofii Medycyny 1987, 50, 2)



W Szpitalu Ujazdowskim pracowała jako wolontariuszka studentka Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa piękna Anna Niemczyńska. Opiekowała się, między innymi, swoją ciężko chorą matką, ewakuowaną transportem wojskowym z Grodna zajętego już przez Sowieców (przyszły teść dr Leszczyńskiego, major Roman Niemczyński był specjalistą od obrony przeciwlotniczej i organizował takie jednostki w Grodnie, Dęblinie, a w momencie wybuchu wojny – w Katowicach). Młody lekarz Stanisław Leszczyński poznaje Annę. W 1943 r., 16 kwietnia ona kończy Szkołę, 27 kwietnia w Wielkanoc – pobierają się.

Gdy w Warszawie, gdzie Stanisław Leszczyński angażuje się w działalność konspiracyjną, „grunt pali mu się pod nogami” zostaje skierowany do Bobrownik na Lubelszczyźnie.

W okresie od sierpnia 1940 do marca 1941 r. pracuje w Szpitalu św. Karola w Puławach, a od lipca 1941 jest lekarzem w Kazimierzu Dolnym. Tu prowadzi praktykę lekarską do września 1944 roku, kiedy to, zatajając swoją przynależność do Armii Krajowej, zostaje wcielony (październik 1944 r.) do V Brygady Saperów Wojska Polskiego. W plutonie sanitarnym zostaje ordynatorem izby chorych. W styczniu 1945 r. V Brygada Saperów rozminowywała warszawski Żoliborz. Po miesiącu została przerzucona na tzw. Linie Gotów – umocnień niemieckich w okolicach Pułtusa i Łomży, potem do Elku. Saperzy rozminowywali teren aż po Braniewo, Gołdap, Olecko, Kętrzyn, Gdańsk. 80% składu Brygady zginęło. Było mnóstwo rannych. Lekarze brygady pracowali niezwykle ciężko, a jednocześnie udzielali pomocy miejscowej ludności Mazur, wśród której wybuchła epidemia duru brzuszego.

Dopiero w 1946 roku żołnierze zaczęli wracać do domu. W kwietniu 1946 r. roku Stanisław Leszczyński pojawia się w Kazimierzu i rozpoczyna okres swojej pracy medycznej, który śmiało można nazwać pracą od podstaw, pracą, która stworzyła fundament nowoczesnej służby zdrowia w mieście.

W tym okresie często udziela pomocy rannym w wyniku walk między niepodległościowym podziemiem a komunistyczną władzą.

Jest wielokrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa.

Ten drugi kazimierski okres działalności Pana Doktora trwał do końca 1962 r., kiedy to rodzina Leszczyńskich przenosi się do Warszawy.

Kazimierzacy do dziś pamiętają, że na ratunek ze strony doktora Leszczyńskiego można było liczyć w dzień i w nocy, w każdej godzinie całej doby.

Irena Siła-Nowicka w swoich wspomnieniach zamieszczonych w Brulionie Kazimierskim (Jesień 2004) tak charakteryzuje Doktora od tej strony: „Doktor Stanisław Leszczyński znany był z tego, że nigdy nie ruszał się z domu bez walizeczki z podręcznymi lekami, bo ktoś może potrzebować natychmiastowej pomocy. Ileż to razy wzywany do chorego wychodził dyskretnie, bez ostentacji ze spotkań towarzyskich czy imienin po to, by jechać końmi do jakiejś odległej wsi – bez względu na pogodę, czy porę roku. Mieszkańcy wsi właśnie w niedziele i święta najchętniej wzywali lekarza...”



Doktor z żoną i córkami: od lewej Małgosia, Ewa i Hania

Doktor jednocześnie stopniowo tworzył kazimierski system opieki zdrowotnej. Na ulicy Lubelskiej powstała przychodnia zdrowia. Na jej piętrze usytuowano izbę porodową (zaczęła działać od 1948 roku). Izba Porodowa w Kazimierzu była pierwszą na Lubelszczyźnie. Od 1948 r. do końca 1960 r. odbyło się w niej 3300 porodów. Dzięki Izbie zlikwidowano w okolicy tzw. „babkarstwo” – powód wielu zgonów noworodków.

W przychodni zorganizowano poradnię dziecięcą (D i D1). W ciągu 3 lat w okresach letnich działały tzw. salki przeciwbiegunkowe dla niemowląt (mały szpitalik dziecięcy). Ilość zgonów na biegunki letnie niemowląt radykalnie zmalała. Po 3 latach funkcje kazimierskich salek przeciwbiegunkowych przejął oddział dziecięcy zorganizowany w szpitalu w Puławach (Stanisław Leszczyński „Salki przeciwbiegunkowe w walce z biegunkami letnimi u niemowląt na wsi” *Pediatra Polska* Nr 8/54)

Dzięki izbie porodowej, poradniom dziecięcym oraz salkom przeciwbiegunkowym liczba zgonów noworodków i niemowląt



Legitymacja członkowska Izby Lekarskiej Lubelskiej wydana w 1946 r., na pieczęci orzeł w koronie

w widoczny sposób spadła (w 1957 r. na 297 odebranych porodów – 6 zgonów noworodków, w 1958 r. na 254 porody liczba zgonów – 0, w 1959 na 260 porodów 3 zgony i w 1960 r. 214 porodów i 3 zgony).

Po pewnym czasie częścią przychodni stała się założona przez dr Leszczyńskiego poradnia przeciwgruźlicza i gabinet radiologiczny z aparatem rentgenowskim zdobyty przez Doktora z wojska – absolutna nowość w tych stronach. Wówczas gruźlica była plagą społeczną.

Szczególnym zainteresowaniem naukowym oraz codzienną troską dr Leszczyńskiego była gruźlica i jej zapobieganie u dzieci. Zaowocowało to opublikowaną w *Pediatrici Polskiej* (nr 1/55) pracą „Spostrzeżenia ze szczepień BCG w Izbie Porodowej w Kazimierzu Dolnym” (szczepienia przeciwgruźlicze rozpoczęły się w kazimierskiej Izbie Porodowej już od czerwca 1951 r.), a następnie pracy pod tytułem „Zachorowania na gruźlicę dzieci do lat 14 a szczepienia BCG, źródło zakażenia i chemioprophylaktyka” (*Lekarz Wojskowy*, 1/1969). Działalność ta spotkała się z zainteresowaniem i życzliwością lubelskiego środowiska fizjatrów, Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi w Lublinie a także Instytutu Gruźlicy w Warszawie.

Doktor Leszczyński intensywnie działał w dziedzinie profilaktyki zdrowotnej organizując przeglądy stanu zdrowia dzieci w szkołach i edukując je, a także rodziców (szczególnie matki) w zakresie higieny i innych zachowań prozdrowotnych. Praca Stanisława Leszczyńskiego „Opieka nad matką i dzieckiem na wsi” (*Polski Tygodnik*



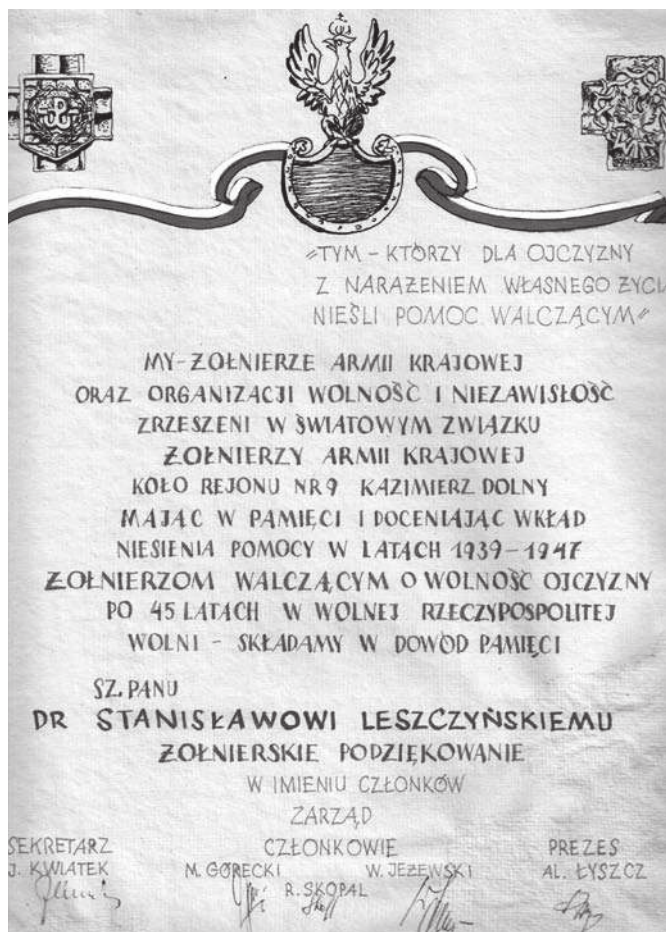
Dr Leszczyński przed przychodnią na ulicy Lubelskiej

Lekarski, 1956 R.XI.Nr21) została odznaczona 3-cią nagrodą na konkursie Redakcji P.T.L na pracę „Pomoc Lekarska na wsi”.

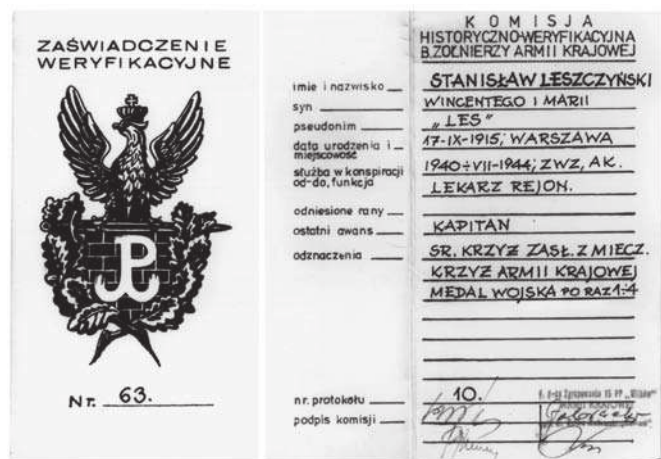
Żeby tak intensywnie działać zawodowo i społecznie Doktor musiał mieć oparcie w swojej rodzinie i w swoim domu. Państwo Leszczyńscy stworzyli gniazdo rodzinne oparte na tradycyjnych wartościach, pozytywnie promieniujące na otoczenie.

Po okresie zamieszkiwania na ul. Puławskiej przenieśli się do drewnianego domu na końcu ulicy Senatorskiej. Bliskość Wisły i Grodarza powodowała okresowe podtopienia. Kazimierz dopiero z czasem doczekał się wody z wodociągów i kanalizacji – życie nie było tutaj łatwe. W tych warunkach ustalił się w małżeństwie Państwa Leszczyńskich swoisty podział ról – na głowie Pani Leszczyńskiej było prowadzenie domu, edukacja dzieci i zapewnienie mężowi spokoju. Dzięki temu mógł on bez reszty poświęcić się swojej pasji – medycynie i pracy lekarskiej.

Doktorostwo przyjaźnili się z działaczami podziemia – ks. Zygmunt Adamczewskim z Puław i ks. Pilcherem, kapłanem



Żołnierskie podziękowanie



Zaświadczenie komisji historyczno-weryfikacyjnej b. Żołnierzy Armii Krajowej

ss. Betanek w Kazimierzu. Wspierali i przyjaźnili się z Panią Ireną Siłą-Nowicką z Wyląg, której mąż, mecenas Władysław Siła-Nowicki siedział w więzieniu skazany za działalność niepodległościową na karę śmierci zamienioną potem na dożywocie.

Państwo Leszczyńscy czynnie uczestniczyli w organizowaniu pobytu i opieki medycznej węgierskim dzieciom przebywającym okresowo w Polsce po rewolucji węgierskiej w 1956 r.

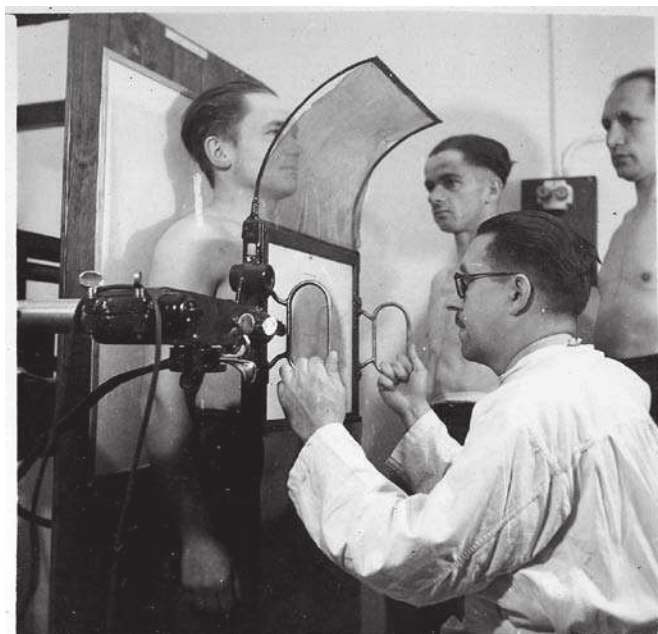
Powojenny Kazimierz to wielki plac odbudowy, której głównym architektem był Karol Siciński. Doktor Leszczyński przyjaźnił się i współdziałał z Sicińskim walcząc o historyczną rekonstrukcję miasta. Do dziś w pamiątkach rodzinnych przechowywany jest obraz namalowany przez Karola Sicińskiego, dedykowany dr Leszczyńskiemu.

Leszczyńscy przyjaźnili się i wspierali kazimierskich malarzy. Zenon Kononowicz namalował portret Doktora i jego córki Ewy, Kmita namalował portret Pani Leszczyńskiej. Obrazy Karmańskiego i Kononowicza były i są ozdobą domów potomków rodziny.

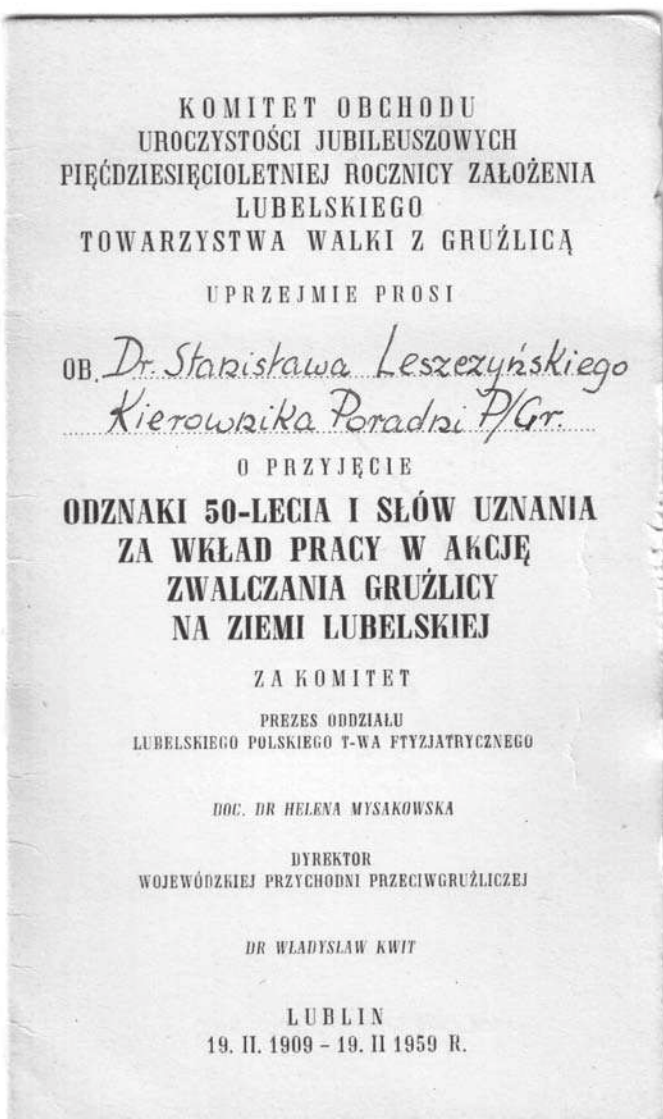
W domu Leszczyńskich kultywowano życie towarzyskie, w którym brała udział elita miasta. Irena Siła-Nowicka tak wspomina spotkania u Państwa Leszczyńskich: „Doktorostwo Leszczyńscy byli ludźmi o otwartych sercach, niezwykle gościnnymi i towarzyskimi. Imieniny Doktora – przypadające 8 maja i imieniny jego żony – pięknej, oddanej rodzinie i życzliwej ludziom pani Hanki, obchodzone uroczystie 26 lipca, były ważnymi wydarzeniami kazimierskiego życia towarzyskiego. Wbrew wszystkiemu zawsze było doskonałe jedzenie i zawsze jakiś wspaniały tort – doktorowa umiała i lubiła organizować przyjęcia... Podobnie jak za okupacji takie spotkania towarzyskie były wtedy niezwykle potrzebne. Tworzyły więzi, umacniały przyjaźnie i przynosiły chwile radości i zabawy, a przede wszystkim pokazywały, że człowiek nie jest sam. Poczucie osamotnienia było wtedy naszym strasznym wrogiem...”

Mało kto w Kazimierzu, nawet wśród osób zaprzyjaźnionych z Doktorem, zdawało sobie sprawę, że Stanisław Leszczyński był nie tylko doświadczonym lekarzem i społecznikiem, ale prowadził w bardzo trudnych warunkach lubelskiej prowincji systematyczną działalność naukową. W 1956r. Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi nadaje Mu w uznaniu dorobku badawczo-naukowego tytuł Korespondenta Naukowego tego Instytutu. Zwieńczeniem działalności naukowej było uzyskanie w 1964 r., już po wyjeździe z Kazimierza, tytułu doktora medycyny. Rozprawa doktorska obroniona w Wojskowej Akademii Medycznej nosi tytuł: „Nawracające bóle brzucha pochodzenia neurovegetatywnego u dzieci w wieku 3-14 lat.” Promotorem tej rozprawy był wybitny polski pediatra prof. Jan Bogdanowicz, którego imię nosi dziś Kliniczny Szpital Pediatryczny Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Spojrzenie naukowe na otaczającą rzeczywistość nie dawało wiedzy łatwej ani przyjemnej. To co, ze swoim temperamentem badacza-analityka, wiedział dr Leszczyński o rzeczywistości kazimierskiej było w latach 40., 50. i 60. mało komu tutaj znane. W opracowaniu: „Analiza niektórych czynników upośledzających rozwój fizyczny i psychiczny dziecka szkolnego z terenu wiejskiego z uwzględnieniem



Dr Leszczyński w gabinecie przychodni w Kazimierzu



Dowód uznania wkładu pracy dr Leszczyńskiego w akcję zwalczania gruźlicy na Ziemi Lubelskiej

wpływu na postępy w nauce” Doktor zestawiał liczby zachorowań w I półroczu 1962 r. młodzieży szkolnej w Kazimierzu Dolnym w wieku 6-18 lat. Oto dane z tego zestawienia:

Nazwa choroby	Liczba przypadków
gruźlica	21
choroby ostre zakaźne (odra, krztusiec, inne)	105
choroby pasożytnicze	11
choroby alergiczne	5
niedokrwistość	5
choroby psychonerwowe	55
zapalne choroby oka	56
choroby ucha	25
gorączka reumatyczna	4
ostre choroby dróg oddechowych	54
zapalenie płuc	10
zapalenie wyrostka robaczkowego	3
choroby skóry	92
urazy	112

Doktor Leszczyński prowadził nie tylko statystyki, ale dochodził przyczyn zachorowań. Swoją wiedzę na ten temat dzielił się ze wszystkimi zainteresowanymi. Zwracał uwagę, apelował do władz, nauczycieli i rodziców.

W czasie pracy w Kazimierzu wyspecjalizował się w internie, fizjatrii (leczenie gruźlicy) i w pediatrii. Po przeprowadzce w 1962 r. do Warszawy chciał pracować w Instytucie Gruźlicy. Niestety, nie udało mu się zrealizować tego zamierzenia i zaczął pracę w Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej jako pediatra. Poza tym pracował w poradni p/gruźliczej na Mokotowie oraz prowadził wykłady z zakresu chorób dziecięcych i higieny w Szkole Medycznej Pielęgniarstwa.

Powód wyprowadzki z Kazimierza był prosty – dzieci dorastały i trzeba je było kształcić na uczelniach wyższych. Najstarsza córka Ewa została lekarzem anestezjologiem i chirurgiem. Małgosia miesz-

ka w Australii, pracowała w australijskiej służbie dyplomatycznej. Hania (mieszka w Niemczech) jest doktorem biologii. Syn Stanisław ukończył konserwatorium muzyczne na wydziale teorii muzyki, kompozycji i dyrygentury. Pełnił i nadal pełni funkcje dyrektorskie w najważniejszych instytucjach muzycznych w Polsce: Filharmonii Narodowej, Teatrze Wielkim Operze Narodowej, Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina. Jest pomysłodawcą i organizatorem prestiżowego corocznego festiwalu „Chopin i jego Europa”, w którym biorą udział najwybitniejsze orkiestry i soliści z całego świata. Jednocześnie cały czas jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie.

Doktor Leszczyński jeszcze przez niemal rok po przeprowadzce do Warszawy co tydzień, na jeden dzień przyjeżdżał do Kazimierza leczyć swych pacjentów.

Jego działalność zawodowa oraz przeszłość konspiracyjna i wojskowa zostały docenione. Świadczą o tym odznaczenia państwowe, jakie otrzymał: srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Armii Krajowej, Medal Wojska, trzykrotnie Odznakę Grunwaldzką. W 1976 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; w 1982 r. medalem „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.” i wieloma innymi. W 2001 r. Prezes Rady Ministrów nadał mu patent „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”. Dr Leszczyński, a także jego rodzina, szczególnie jednak cenili sobie ręcznie sporządzone żołnierskie podziękowanie „tym – którzy dla Ojczyzny z narażeniem własnego życia nieśli pomoc walczącym”, jakie w 1992 r. otrzymał z Kazimierza od Koła Żołnierzy Armii Krajowej i Organizacji Wolność i Niezawisłość.

Będąc na emeryturze dr Leszczyński nadal pracował. Jednocześnie realizował jeszcze jedną swoją pasję – turystykę.

Zmarł 8 września 2001 r. w Warszawie. Został pochowany w części katolickiej Cmentarza Prawosławnego na Woli, gdzie spoczywa wraz z ukochaną Żoną. Przeżył pracowicie 86 lat.

Gdy wrócił do Warszawy, przez cały podkreślał, że tylko w Kazimierzu czuł się całkowicie spełniony, że był to najszczęśliwszy okres jego życia.



Z żoną i córkami na kazimierskiej plaży.